



Gospel w Skierniewicach

Harmonia głosów i serc



tekst

BOHDAN FUDAŁA

redaktor wydania

Nie brak wśród młodego pokolenia ludzi żyjących z dnia na dzień. Jednak czy takich jednostek nie brakuje i w starszym pokoleniu? O tym, że nie wszyscy są tacy, przekonamy się, czytając reportaż o sochaczewskich wolontariuszach – str. VI i VII. Specyficznym aktem wielkoduszności jest pójście za głosem powołania. W Niedzielę Dobrego Pasterza – dniu modlitw o powołania – rozmawiamy z ks. dr. Dariuszem Kuźmińskim, dyrektorem Diecezjalnego Dzieła Powołań – str. IV. Również ten temat porusza w swoim felietonie bp Andrzej F. Dziuba – str. V.

krótko

Łowicz. Przez dwa dni, 4 i 5 kwietnia odbywały się Dni Kultury Ukraińskiej. Łowiczanie mieli okazję poznać ukraińskie malarstwo, muzykę, a nawet poezję.

Kutno. LO im. św. Stanisława Kostki, 2 kwietnia 2008 r. zorganizowało dla uczniów III klas gimnazjum spotkanie pt. „Mała lekcja geografii”. Specjalnym gościem był Jan Mela, niepełnosprawny chłopiec, który z polarnikiem Markiem Kamińskim w 2004 r. zdobył obydwie bieguny.



MARCIN WÓJCIK

Didier Likeng – gość specjalny Warsztatów – założyciel „The Marvellous Gospel Singers” – jednej z najlepszych grup gospel w Europie

Około 130 osób zaśpiewało w minioną niedzielę w szóstym już Koncercie Finałowym Warsztatów Wokalnych HARMONIA. Repertuar składał się z kilkunastu pieśni wykonanych w stylu pop-gospel.

Warsztaty wokalne HARMONIA i wieńczący je koncert finałowy odbywają się od 2005 r. Ich inicjatorem jest Zespół Czwarty, Stowarzyszenie na rzecz Młodzieży BRAMA oraz Ruch Światło-Życie i Domowy Kościół

Diecezji Łowickiej. W tym roku warsztaty i koncert finałowy zorganizowano w Skierniewicach.

Na dwudniowe muzyczno-wokalne próby zgłosiło się blisko 130 osób z różnych części diecezji, a nawet kraju. Tradycją stało się, że przyjeżdża duża grupa młodzieży z Lublina. Od soboty rano do późnego niedzielnego popołudnia uczestnicy ćwiczą kilkanaście pieśni w stylu pop-gospel, zaaranżowanych na wielogłosowy chór i solistę z zespołem muzycznym. Utwory te wykonuje się podczas koncertu finałowego. – Śpiewamy po polsku i angielsku – utwory własne oraz zapożyczone – mówi Paweł Wojciechowski główny organizator.

W Koncercie Finałowym wystąpiła Basia Włodarska – studio-



wała wokalistykę na Wydziale Jazu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach, śpiewa m.in. w chórze Trzecia Godzina Dnia oraz w New Life Music. Po raz trzeci zaśpiewała także Małgorzata Orzechowska, która jest laureatką wielu konkursów m.in. „Drogi do Gwiazd”. Specjalnym gościem był Didier Likeng, muzyk mieszkający w Belgii, kompozytor i wykonawca muzyki gospel.

Tegoroczny Koncert Finałowy w skierniewickim Ośrodku Sportu i Rekreacji o godz. 17.00 otworzył prezydent miasta Leszek Trębski. Na wstępie ks. dziekan Jan Pietrzyk odczytał list biskupa łowickiego Andrzeja F. Dziuby, który objął warsztaty honorowym patronatem. Niedzielnego koncertu w wykonaniu młodych wokalistów przyszło wysłuchać ponad 400 osób.

Marcin Wójcik

Rocznica śmierci – dziękczynienie i prośba

DIECEZJA ŁOWICKA. 2 kwietnia w wielu miejscowościach naszej diecezji miały miejsce uroczystości z okazji trzeciej rocznicy



BOHDAN FUDAŁA

Uroczystości w łowiczu zakończyły się pod pomnikiem postawionym w dowód wdzięczności za pielgrzymkę Jana Pawła II 14 czerwca 1999 r. do łowicza

śmierci Jana Pawła II. Przeważnie na program uroczystości składała się Msza św., koncerty i modlitwa pod papieskimi pomnikami czy tablicami pamiątkowymi. Uroczystości miały podwójny wymiar: dziękczynny za dar życia i posługi polskiego Papieża oraz błagalny o rychłą beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II. W bazylice katedralnej w Łowiczu Mszy św. przewodniczył biskup łowicki Andrzej F. Dziuba, w koncelebrazie znaleźli się m.in. bp senior Alojzy Orszulik i biskup pomocniczy Józef Zawitkowski oraz inni kapłani. W Eucharystii uczestniczyli klerycy WSD w Łowiczu, władze samorządowe, siostry zakonne, poczty sztandarowe i wielu wiernych świeckich. W homilii bp Andrzej F. Dziuba przypomniał m.in., iż Jan Paweł II był głosicielem prawdy, co potwierdzał postawą całego życia. Do tej postawy rodacy wielkiego Papieża – niestety – często nie dorastają. **bof**

Bieg dla Papieża



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

Udział w biegu dla uczestników był hołdem oddanym Janowi Pawłowi II

SKIERNIEWICE. W Skierniewicach odbył się V Bieg Papieski. Od 2006 roku odbywa się on dwa razy do roku – w rocznicę urodzin i śmierci Ojca Świętego. Organizatorami biegu byli: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Skierniewicach, Klub Sportowy „Salos Faustyna” i Fundacja Pomocy Społecznej „Chodźmy razem”. W biegu wzięło udział ponad 400 uczestników ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich z terenu diecezji łowickiej. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w każ-

dej kategorii wiekowej otrzymali medale i dyplomy. Wyniki uzyskane w Biegu Papieskim zaliczane są do punktacji XIII Grand Prix Skierniewic w biegach. Na zmęczonych zawodników czekały napoje i gorąca grochówka. – Już trzeci raz biorę udział w tym biegu i choć ani razu nie udało mi się wygrać, to nie zniechęcam się ani nie rezygnuję – powiedziała Katarzyna ze Skierniewic. – Papież mówił, że mamy od siebie wymagać i ja to staram się robić, pokonując samą siebie – dodała. **nap**

Wykonali prace

ŁŁUCHÓW. Publiczne Gimnazjum w Łłuchowie już po raz trzeci zorganizowało konkurs plastyczny poświęcony Janowi Pawłowi II pod hasłem „Jan Paweł II, jakiego pamiętamy”. Wzięło w nim udział 7 szkół, z których każdy uczeń mógł złożyć jedną pracę wykonaną dowolną techniką. Celem konkursu było m.in. kształtowanie postawy wdzięczności Bogu za dar pontyfikatu Jana Pawła II, a także zachęta do kształtowania własnego życia według jego nauczania i wskazań. Rozstrzygnięcie konkursu

i rozdanie nagród miało miejsce podczas apelu, który przygotowała katechetka Jolanta Świderek. Fundatorem nagród była Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łłuchowie. Prace będą prezentowane we wszystkich szkołach, które wzięły udział w konkursie, a także w jednej z piotrkowskich galerii. **an**

Uczniowie Gimnazjum w Łłuchowie z zainteresowaniem oglądali nadesłane na konkurs prace



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

Muzyczne wspomnienia

LUBANIA. Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe gminy Sadkowice było organizatorem koncertu upamiętniającego rocznicę śmierci Jana Pawła II. W minioną niedzielę w kościele

pw. Przemienienia Pańskiego w Lubani zaprezentowały się zespoły wokalnie-instrumentalne z powiatu rawskiego: rodzinny zespół „Legato” z Łłuchowa, zespół „Cymbarka” z Cielądza,

chór „Nadzieja” z Sadkovic, orkiestra OSP z Lubani, a także schola działająca przy kościele w Lubani i Regnowie. Honorowy patronat nad koncertem objął starosta rawski Józef Matysiak. **js**

GOŚĆ ŁOWICKI

łowicz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 99-400 Łowicz, ul. Seminaryjna 6a, tel. 046 837 20 21
REDAGUJĄ: Marcin Wójcik – dyrektor oddziału, Bohdan Fudała, Agnieszka Napiórkowska, ks. Paweł Staniszewski – asystent kościelny

Życie i wierność w polityce

Powstają żywe pomniki

Sejmik
Województwa
Łódzkiego 31 marca
br. uczcił **pamięć**
Jana Pawła II
– **orędownika**
cywilizacji życia.

W nawiązaniu do rocznicy śmierci Papieża oraz obchodzonego niedawno Narodowego Dnia Życia, Łódzki Sejmik wyraził uznanie dla inicjatywy przedstawicieli Stolicy Apostolskiej wprowadzenia przez ONZ mora-



PAWEŁ KWAŚNIAK

Radni Sejmiku łódzkiego opowiedzieli się za życiem.
NA ZDJĘCIU pierwszy od lewej – Paweł Kwaśniak

torium chroniącego każde ludzkie życie – mówi radny sejmiku Paweł Kwaśniak. – Polska na forum ONZ powinna udzielić poparcia tej inicjatywie.

Przyjęte przez Sejmik 31 marca br. stanowisko głosi między innymi: „(...) Sejmik Województwa Łódzkiego składa hołd pamięci Papieża Jana Pawła II – wielkiego orędownika cywilizacji życia i potwierdza wierność Jego społecznemu nauczaniu.” (...) Stanowisko zostało przygotowane przez radnych Prawicy Rzeczypospolitej współpracujących Łódzki Klub Chrześcijańsko-Konserwatywny. **dk**

Biskup
o powołaniach

Pójdź za Chrystusem

W parafiach diecezji łowickiej w niedzielę Chrystusa Dobrego Pasterza, kiedy to Kościół przeżywa 45. Światowy Dzień Modlitw o Powołania, zostanie odczytany list pasterski bp. Andrzeja F. Dziuby.

„Proszę Was, Drodzy Diecezjanie, o modlitwę o nowe święte powołania do naszego łowickiego seminarium, a także do życia konsekrowanego. Dziękuję kapłanom i każdej wspólnocie za trwanie na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem w każdej I niedzielę miesiąca. Dziękuję za każdą duszpasterską inicjatywę, pomagającą młodym ludziom usłyszeć delikatne pukanie Chrystusa, za czwarte już diecezjalne czuwanie w intencji powołań (...) w parafii św. Wawrzyńca w Kutnie. Dziękuję wszystkim, którzy modlą się za kapłanów, siostry i braci zakonnych, alumnów naszego łowickiego seminarium, także w ramach powstającego Stowarzyszenia Przyjaciół Seminarium” – pisze między innymi bp Dziuba.

js

Co w trawie piszczy?

felieton

BEATA GRASZKA

dziennikarka Radia Victoria



felieton

MARCIN WÓJCİK

mwojcik@goscniedzielny.pl



Wypić nawarzone piwo

Do zlikwidowania kilku rażących uchybień w budżecie na 2008 rok już niebawem zostanie zobligowana skierniewicka Rada Miasta. To wnioski z przeanalizowanego przez Regionalną Izbę Obrachunkową z Łodzi finansowego planu Rady Miasta Skierniewice. O jakich konkretnie uchybieniach mowa? Na tę informację trzeba będzie poczekać do przedstawienia oficjalnego stanowiska przez Regionalną Izbę. Kolegium Regionalne Izby Obrachunkowej Radzie Miasta w Skierniewicach daje czas do 20 kwietnia bieżącego roku na usunięcie „rażących naruszeń prawa”, które, zdaniem Izby, miały miejsce przy uchwalaniu tego budżetu. A te „rażące naruszenia prawa” to na chwilę obecną jedyny konkret. Trzeba bowiem czekać na pisemne polecenie skierowane przez RIO. Prezydent Skierniewic Leszek Trębski zapowiada, że ustosunkuje się do zastrzeżeń, ale dopiero w momencie, gdy otrzyma je na piśmie. Z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej zapoznają się też radni miejscy w Skierniewicach. I to oni wspólnie z prezydentem miasta powinni poprawić błędy.

Bez służby i zdrowia

Szesnastoletni Marcin z Żychlina od wczesnego rana związał się z bólem, ale na jego nieszczęście to był tylko ból brzucha, co zapewne medycy zakwalifikowali do kroniki przypadków o niebezpiecznym w skutkach tytule: „Paluszek i główka to szkolna wymówka”. Jednak nie była to szkolna wymówka, ale wołanie o pomoc umierającego dziecka. Marcin zmarł...

Rodzice Marcina są pewni, że wszystko potoczyłoby się inaczej, gdyby pogotowie z Kutna przyjechało trochę wcześniej, a lekarze z oddziału ratunkowego udzieliliby choremu natychmiastowej pomocy. Tak się jednak nie stało, bo dziurawy system służby zdrowia do dziś nie został zacerowany nawet grubymi nićmi. Obecny rząd miał przecież gotowe projekty ustaw na kilka miesięcy przed wyborami – przynajmniej tak mówiono. Rodzice Marcina złożyli zawiadomienie do prokuratury, oskarżając szpital o nieumyślne spowodowanie śmierci syna. To już kolejna prokuratorska przygoda kutnowskiej placówki. Myślę, że za dziury w systemie nie odpowiada podupadły szpital, lecz państwo, ale za brak ludzkiej przyzwoitości sądziłbym i srogo karał tylko szpital.

Na Niedzielę Dobrego Pasterza

Sensacje nie zagłuszą wezwania

Z ks. dr. Dariuszem Kuźmińskim, wicerektorem WSD w Łowiczu, a zarazem dyrektorem Diecezjalnego Dzieła Powołań, rozmawia Bohdan Fudała

BOHDAN FUDAŁA: Czy w czasach głośnych, publicznych apostazji i sensacji medialnych na temat prawdziwych czy rzekomych nadużyć w seminariach, łatwo przekazywać wezwanie „Pójdź za mną”?

Ks. DARIUSZ KUŹMIŃSKI: – Nakaz Chrystusa „Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo swoje” nie jest uzależniony od skandali. Sensacje medialne nie zniechęcą mnie do dawania świadectwa czy nawet proponowania innym, żeby w swoim sumieniu rozpatrzyli drogę swego osobistego powołania. Wręcz odwrotnie: spotykam się u młodych ludzi z postawą, że skoro o Kościele mówi się źle, to trzeba go bronić, wspierać, także przez realizację powołania.

Zresztą nie tylko medialne doniesienia wywołują sensacje. Przyszli klerycy żyją w konkretnych parafiach i rodzinach. Tu także nie zawsze wszystko przebiega idealnie. Ale to ich nie zniechęca do odpowiadania na wezwanie Chrystusa.

Z pewnością jakiś procent młodych ludzi w wyniku ataków na Kościół wstydzi się głośno wyznać swoje pragnienie pójścia do seminarium. Ale trudno odpowiedzieć, jak wielka to liczba.

Współczesne trendy kulturowe zachęcają do pozostawania jak najdłużej w „krótkich spodenkach”, do odwiekania



– Sensacje medialne nie zniechęcą mnie do dawania świadectwa – mówi ks. Dariusz Kuźmiński

w nieskończoność podjęcia definitywnej decyzji np. o ślubach zakonnych. Czy to bardzo przeszkadza wychowawcom w seminarium?

– To niewątpliwie słuszne spostrzeżenie. Dzisiaj młodzi ludzie często odwołują poważne decyzje, o którymś mówimy, wymaga od nas – wychowawców – stawiania pytania: czy alumni już dojrżeli do przyjęcia święceń kapłańskich, na ile świadomie i odpowiedzialnie podjęli decyzję o wstąpieniu do seminarium. Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna.

Boдай wszystkie zakony, także żeńskie, organizują rekollekcje powołaniowe. Czy jakiś ich odpowiednik istnieje w łowickim seminarium?

– Dla maturzystów i starszych chłopców organizowane są co dwa miesiące powołanio-

we dni skupienia w WSD. Podczas tych spotkań proponujemy medytację biblijną, adorację Najświętszego Sakramentu. Jest też możliwość poznania seminaryjnej rzeczywistości, rozmowy z klerykami i kapłanami. Nikt jednak podczas tych dni nie namawia do wstąpienia do seminarium. Spotkania mają na celu pomóc kandydatom w podjęciu decyzji. Najbliższe takie spotkanie odbędzie się 17 i 18 maja.

Od czterech lat organizujemy także w wigilię IV. Niedzieli Wielkanocnej modlitewne czuwania w intencji powołań. W tym roku takie czuwanie odbędzie się w sobotę 12 kwietnia o godz. 19.00 w par. św. Wawrzynia w Kutnie.

Oczywiście w ciągu roku akademickiego organizowane są też niedziele seminaryjne w parafiach. Klerycy wyjeżdżają do parafii, aby mówić o seminarium i swoim powołaniu. ■

zaproszenia

Dla Jana Pawła II

Ksiądz proboszcz Janusz Włodarczyk i wójt gminy Nowa Sucha Czesław Chodakowski serdecznie zapraszają na koncert poświęcony pamięci Jana Pawła II, który odbędzie się **19 kwietnia 2008** roku o godz. 19.00 w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kozłowie Biskupim. Wieczór uatrakcyjni oryginalnie przygotowana oprawa multimedialna. Przybyłych gości przywita Jolanta Kawczyńska, kierownik MOK Sochaczew-Boryszew, a wystąpią: zespół wokalny CANTABILE z gimnazjum w Nowej Suchej (oprawa muzyczna – Lidia Sobieraj), zespół wokально-instrumentalny WNM – Wiara, Nadzieja, Miłość z Kozłowa Biskupiego oraz Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sochaczewie (dyryguje Iwona Niemyjska). ■

pod patronatem „Gościa”

Żydowski chór w muzeum

Chór żydowski „Clil” będzie kolejnym wykonawcą w łowickim cyklu „Burmistrz Miasta zaprasza”.

Koncert odbędzie się w niedzielę 20 kwietnia, o godz. 18.00 w sali barokowej muzeum w Łowiczu; wstęp wolny.

Chór Żydowski „Clil” (hebr. dźwięk) powstał w marcu 2003 r. w Łodzi. Liczy około pięćdziesięciu osób w różnym wieku. Jego celem jest kultywowanie żydowskich tradycji muzycznych oraz krzewienie tolerancji. Repertuar obejmuje pieśni i piosenki w języku hebrajskim, jidysz (języku Żydów aszkenazyjskich) oraz ladino (języku Żydów sefardyjskich). W 2004 roku chór wraz z zespołem Polish String Quartet nagrał swoją pierwszą płytę.

Cykl „Burmistrz Miasta zaprasza” to już tradycja, która narodziła się w 1991 roku. Od tego czasu odbyło się wiele koncertów muzyki klasycznej, chóralnej, etno i jazzu. ■



Ludzie potrzebują kontaktu – twierdzi s. Maria Barbara



S. Barbara pracuje w szkole jako katechetka

Z Bordeaux do organistówki

Uczą, leczą i uświęcają

Pracują w przychodni, w szkole i w terenie. Od trzech lat **siostry Świętej Rodziny z Bordeaux postępują ludzom z Pleckiej Dąbrowy i pobliskich miejscowości.**

Nie wyobrażam sobie, że by w parafii nie było żeńskiego zakonu – opowiada ks. Jacek Marciniak. – Jak tylko zostałem proboszczem w Pleckiej Dąbrowie, zacząłem się rozglądać, czy któreś zgromadzenie nie chciałoby otworzyć u nas domu.

W dzisiejszych czasach – gdy żeńskie zakony cierpią na widoczny kryzys powołań – nie jest to takie proste.

– Wcześniej znałem już siostry Świętej Rodziny z Bordeaux, które prowadziły swój szpital w Łodzi – kontynuuje ks. proboszcz. – Dzięki pomocy naszej kurii die-

cezjalnej i życzliwości władz zakonnych udało mi się sprowadzić je do nas.

Trzy zakonnice zamieszkały w wyremontowanej organistówce.

Do chorych na ciele i duszy

– Ludzie teraz nawet nie wyobrażają sobie, żeby nie było sióstr – mówi Jadwiga Nykiel. – Ich dom jest zawsze otwarty. Można przychodzić wieczorami, czy w wolne dni, żeby zmieniły opatrunki, poprosić do chorego do domu.

Rozgłos o posłudze pielęgniarskiej pełnionej przez siostry zatacza coraz szersze kręgi. Do niepozornego domu pukają ludzie nie tylko z Pleckiej Dąbrowy, ale też z Orłowa, Soboty, nawet Zdun.

Jednak siostry nie troszczą się tylko o chore ciała.

– Gdy chodziłam do chorych, zobaczyłam, jak bardzo ludzie są spragnieni kontaktu, rozmowy – opisuje s. Maria Barbara. – Nie tylko samotni. Bywa, że córka nie umie się porozumieć z matką, a ze mną dzieli się swoimi przeżyciami.

– Trzeba zatrzymać się, zauważyć, wysłuchać, podzielić się z człowiekiem swoim czasem, miłością, dać mu trochę siebie.

Siostry mówią, że skoro w nazwie mają Rodzinę z Nazaretu, a dzisiejsze rodziny są tak zagrożone z wielu stron, za wzorem Świętej Rodziny chcą dawać przykład zwykłego życia. Niestety, obecnie coraz częściej niezwykle: pełnego serdeczności, ciepła, zrozumienia, gościnności.

W szkole i domu

Siostra Barbara pracuje w miejscowej szkole jako katechetka.

– Bardzo lubimy siostrę i jej lekcje. Nawet mogłaby uczyć nas więcej, nie tylko religii – deklaruje Agata Prośniewska.

Ale katechizacja nie kończy się na szkole. Siostry prowadzą scholę, opiekują się kołami różańcowymi.

Czymś wyjątkowym – nie tylko w skali tej parafii – było przygotowanie do I Komunii św. przebywające na stałe w domach osób chorych.

bof

Słowo Biskupa

felieton

ANDRZEJ F. DZIUBA

biskup łowicki

Pytania o powołanie

Przez powołanych do kapłaństwa Chrystus spełnia dzisiaj zadania zbawcze wobec ludzi i świata. Oczekuje jednak od nich doskonałego zaangażowania w świadectwie życia i wiary. Chrystus jest zaborczy wobec tych, których wybrał, żąda bowiem totalnego oddania i miłości.

Zatem mówienie o powołaniach kapłańskich nie jest abstrakcyjną kwestią. To konkretne pytanie o mojego biskupa, proboszcza, prefekta czy wikariusza. Jest nim dziś ten czy tamten. Kto jednak będzie po nich? Kto podejmie to dzieło dobrego pasterza, nawet jeśli jest słaby i niedoskonały?

Trzeba modlić się o nowe i święte powołania do służby kapłańskiej, życia konsekrowanego i posługi misyjnej. To jest zadanie zwiastowane przez dzisiejszą niedzielę, ale obowiązuje przez cały rok. Nie mogę zamilczeć i uznać, że to mnie nie dotyczy. To przecież pytanie o żywotność mojej wiary i odpowiedzialności za Kościół.

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sohaczew

93,8 FM
Kutno

94,7 FM
Rawa Maz.

96,7 FM
Skierniewice

98,1 FM
Mszczonów/Żyrardów

radio
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



Jak tu nie zrobić czegoś dobrego?

MODNY WOLONTARIAT. Wzmianka o wolontariacie w CV przez wielu pracodawców odbierana jest dziś jako duży plus. Ale wolontariusze, o których będzie mowa, kierują się o wiele wyższymi pobudkami.

tekst i zdjęcia

MARCIN WÓJCIK

mwojcik@goscniezielny.pl

Marzena Zydlewska, odpowiedzialna za wolontariat działający przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Sochaczewie, mówiąc o wolontariuszach, nie potrafi powstrzymać ładunku pozytywnych emocji i dobrych słów na ich temat. W Rawie Mazowieckiej wolontariat stał się wśród młodzieży po prostu modny i głupio przynajmniej raz w roku nie zrobić czegoś dobrego.

Dobro powraca

Kacper, Olga i Kinga za kilka tygodni będą zdawać

maturę. Damian do egzaminu dojrzałości ma jeszcze cały rok przed sobą. Mimo ogromu zajęć cała czwórka znalazła czas, aby opowiedzieć o jednej z życiowych pasji, jaką jest pomaganie ludziom.

– Wszystko zaczęło się od czytania dzieciom w przedszkolu bajek – mówi Damian. – Później odwiedzaliśmy z kolegą uczniów szkoły specjalnej. Wydawało się nam, że byliśmy jedynymi, którzy chcieli z nimi tak po prostu pogadać o wszystkim i o niczym.

Teraz skupiłem się na pomocy osobom w podeszłym wieku.

Odwiedzam pewną staruszkę, która jest chora, robię zakupy, gawędzimy. Dzięki rozmowom udało się ją przekonać, aby poszła na leczenie do szpitala. Przez chorobę w ogóle nie chciała wychodzić ze swojego mieszkania. Ale to się zmieniło.

– Nie będę ukrywał, że fizyka i matematyka to mój konik, więc jako wolontariusz prowadzę korepetycje dla dzieci i młodzieży. Podobne zajęcia prowadzi Kinga, która jest orłem z matmy – dodaje Kacper.

Kinga przez kilka miesięcy pomagała w trudnych matematycznych łamigłówkach Oli Przyłódze, uczennicy

pierwszej klasy Gimnazjum Jana Pawła II w Sochaczewie. – Czuję się zobowiązana do pomagania innym, mogę na przykład pomóc w nauce języka angielskiego – mówi Ola. – Sama kiedyś otrzymałam solidne wsparcie, więc w ten sam sposób mogłabym się odwdziżyć za to, co dostałam – wyjaśnia.

– Nie potrafiłam pomóc córce w odrabianiu zadań, bo to było dla mnie za trudne. Na szczęście na zasadzie poczty pantoflowej dowiedziałyśmy się o wolontariuszach działających przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej – dodaje mama Oli Agata Przyłódka.

Kacper, Olga, Kinga i Da-





Przedstawiciele

wolontariuszy działających przy MOPS w Sochaczewie.

OD LEWEJ: Kinga Gajda, Damian Leszczyński, Olga Maciejewska i Kacper Mironiuk

Z LEWEJ: Wolontariusze pomogli kiedyś Oli w matematyce.

NA ZDJĘCIU OD LEWEJ

Marzena Zydlewska, Ola Przyłoga i Romana Gałuszewska

mian pomagają ludziom bezinteresownie, z potrzeby serca, nie z konieczności. Chcieliby podobną życiową postawę przenieść w swoje dorosłe życie.

O gimnazjalistach tylko pozytywnie

Również w Sochaczewie, ale tym razem w Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II istnieje szkolny Klub 8. Jest to młodzieżowy wolontariat, który angażuje obecnie 37 osób. – Wolontariusze działają na wielu płaszczyznach – mówi nauczycielka j. polskiego Małgorzata Adamczyk, opiekun grupy. – Czytają bajki przed-szkolakom, pomagają zwierzętom w schronisku „Azorek”, odwiedzają dzieci w Zespole Szkół Specjalnych, współpracują z łódzką fundacją „Dziewczynka z zapał-

kami”. Co roku organizują zbiórki w Dniu Papieskim, przygotowują paczki świąteczne i wysyłają do rodzin, które znajdują się w bazie internetowej „Rodzina Rodzinie” – wylicza p. Adamczyk.

W 2007 roku w Sochaczewie odbył się pierwszy powiatowy konkurs wolontariacki „Ośmiu wspaniałych”. To właśnie troje uczniów z Gimnazjum nr 1 zostało wtedy wyróżnionych, a jednego z nich – Tomasza Jarotę – ogłoszono zwycięzcą.

– Wolontariusze to młodzi ludzie, bardzo oddani swej pracy. Nie pozostają obojętni na krzywdę czy zło. Działają spontanicznie, z głębi serca – podkreśla M. Adamczyk. – Wielu z nich idee wolontariatu kontynuuje i rozwija w nowych szkołach oraz w dorosłym życiu.

Lekcje po lekcjach

Aktywnie działającym wolontariatem może się pochwalić także Rawa Mazowiecka, gdzie powstał „Klub Wolontariatu Przymierza Rodzin”. W 2004 roku sformalizowano działalność Klubu, wybierając zarząd. Jego przewodniczącą jest Olga Stankiewicz. Klub skupia co roku od 35 do 60 młodych ludzi, głównie z drugich i trzecich klas gimnazjum oraz z pierwszej i drugiej klasy szkoły średniej czy nawet z klas maturalnych.

– Każdy wolontariusz przychodzi do Świetlicy raz w tygodniu na dwugodzinny dyżur, by służyć pomocą przy indywidualnej pracy z dziećmi lub młodzieżą – chwali wolontariuszy Elżbieta Muszyńska, kierowniczka świetlicy środowiskowej Przymierza Rodzin w Rawie Mazowieckiej. – Największe potrzeby są w zakresie nauki języków obcych i przedmiotów ścisłych. Ale również grają razem w piłkę, rysują, bawią się w sali zabaw ruchowych, śpiewają przy gitarze, wyjeżdżają do teatru.

Warto dodać, że w 2007 roku Klub przygotował projekt „Plenerek” w ramach ogłoszonego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży konkursu i otrzymał grant na jego realizację.

Kilka tygodni temu w Rawie Mazowieckiej odbyła się kolejna edycja Samorządowego Konkursu Nastolatków, którego celem jest promowanie pozytywnych zachowań dzieci i młodzieży. Honorowy patronat nad konkursem objął ksiądz prałat Mieczysław Iwanicki. Spośród wielu osób działających między innymi w Klubie Młodzieżowym Wolontariatu Przymierza Rodzin oraz w Stowarzyszeniu Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego „Hufiec Rawski” wyłoniono „ośmiu

wspaniałych”, a spośród nich wybrano zwycięzcę konkursu Olę Stankiewicz z Klubu Młodzieżowego Wolontariatu Przymierza Rodzin.

Wolontariat jest na pewno dobrą formą wychowania młodego człowieka, który w końcu zauważa, że problemy pojedynczych ludzi są problemami ogółu, a z taką siłą wspomniane życiowe niedogodności szybko staną się tylko błahostką. ■

Z definicji

Wolontariusz – każda osoba fizyczna, która dobrowolnie, ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na rzecz organizacji i instytucji, i osób indywidualnych, wykraczając poza więzi koleżeńsko-rodzinne

Wolontariat – bezpłatne, dobrowolne, świadome działanie na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie. Rodzaje wolontariatu: bezterminowy, krótkoterminowy, jednorazowy, okresowy, indywidualny, grupowy itd.

PANORAMA PARAFII pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Osuchowie

Mazowieckie Sudety



ARCHIWUM PARAFII W OSUCHOWIE

Wszelkie uroczystości parafialne są tu obchodzone w sposób wyjątkowo uroczysty

Parafie, w których proboszcz wozi w aucie łopatę, nie są położone tylko w Afryce. Można je znaleźć także pod Mszczonowem.

Osuchów jest jedną z miejscowości najwyżej położonych na Mazowszu. Tutejszy klimat przypomina warunki sudeckie. Występuje tu około 50 gatunków roślin typowych dla Sudetów. Najstarsza wzmianka o Osuchowie pochodzi z kroniki Jana Długosza, który odnotował pobyt króla Władysława Jagiełły na tych terenach. O pierwszym kościele pisano już w 1445 r. Obecna świątynia została wzniesiona w latach 1881-1894.

Zaprawieni w trudach

- Gdy tu przyszedłem, bardzo szybko zorientowałem się, iż na tych terenach nie istnieje pojęcie wioski - wyjaśnia ks. Jerzy Witkowski, proboszcz. - Tu wszędzie są oddalone od siebie kolonie. Chcąc odwiedzić podczas kolędy 28 rodzin, muszę pokonać wiele kilometrów po fatalnych, nieodśnieżanych drogach. Poza kropidłem muszę zabierać łopatę - uśmiecha się ks. proboszcz. Pomimo utrudnień w parafii nie brakuje ministrantów,

lektorów czy bielaneek. Działają tu także 3 koła Żywego Różańca. Zaangażowanie parafian w troskę o kościół widać podczas comiesięcznych akcji generalnego sprzątnięcia świątyni, za które odpowiedzialne są kolejne sołectwa.

Rada nie od parady

Najprężniej działającą w parafii grupą jest rada parafialna, która jest nie tylko ciałem doradczym, ale także troszczy się o pozyskiwanie środków na inwestycje.

- Spotykamy się, gdy tylko jest taka potrzeba - wyjaśnia Henryk Smulski, przewodniczący rady. - Planując konkretne inwestycje, angażujemy się w zbieranie pieniędzy i szukamy sponsorów. Teraz zbieramy środki na naprawę elewacji. Udało się już wyremontować plebanie, dokończyliśmy też kaplicę na cmentarzu, w której spoczywa poprzedni proboszcz - mówi Smulski.

- Nasza praca opiera się na wzajemnym zaufaniu - dodaje Marek Ziętek. - Ksiądz proboszcz nie ma przed nami tajemnic. Informuje nas o wszystkich

potrzebach, inwestycjach czy uroczystościach, z którymi związane są konkretne wydatki - wyjaśnia pan Ziętek.

Adoracje jakich mało

Opisując tutejszą parafię, trzeba wspomnieć o godzinnych adoracjach Najświętszego Sakramentu, które mają tu miejsce 13. dnia każdego miesiąca przed nabożeństwami do Matki Bożej Fatimskiej. Prowadzi je nie ksiądz, ale osoby świeckie.

- Czas przed Najświętszym Sakramentem jest dla mnie szczególnie ważny, wtedy tak mocno czuję bliskość Boga - wyznaje Anna Stańczak. - Z miesiąca na miesiąc bierze w nich udział coraz więcej osób, które przychodzą, by dziękować i prosić w różnych intencjach. Każdy, kto chce, może podejść do mikrofonu - wyjaśnia parafianka.

Agnieszka Napiórkowska



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

Zdaniem proboszcza



- Tutejszą parafię objąłem w bardzo trudnym momencie, bo po tragicznej śmierci poprzedniego

proboszcza, ks Mariana Lipskiego, którego parafianie bardzo cenili. Pomimo trudnych początków dziś mogę powiedzieć, że wzajemna współpraca układa się dobrze. Parafianie są zaangażowani, życzliwi i ofiarni. Frekwencja na Mszach świętych wynosi tu około 30 proc., czyli podobnie jak w wielu innych parafiach. Największą radością jest dla mnie fakt, iż coraz więcej ludzi przystępuje tu do sakramentu pokuty i Eucharystii. Wśród parafian są tacy, których wiarą jestem naprawdę zbudowany. Dużo satysfakcji daje dobrze układająca się współpraca ze szkołami, burmistrzem Mszczonowa, a także z moją radą parafialną. Martwi mnie zaś nieustanne zmniejszanie się parafii, która z jednej strony wymiera, a z drugiej jest opuszczana przez młodych ludzi, którzy wolą mieszkać w Żyrardowie czy Londynie.

Ks. Jerzy Witkowski

Urodzony w 1948 r. w Brzeziu. Święcenia kapłańskie przyjął w Warszawie w 1971r. z ręk kardynała Stefana Wyszyńskiego. Był proboszczem w Imielnie, Luszynie, Godzianowie, Kozłowie Szlacheckim. Od 2005 pracuje jako proboszcz w Osuchowie.

Zapraszamy na Msze św.

Niedziela: **9.00, 11.30, 16.00**
Dni powszednie: **8.00** lub **17.00**